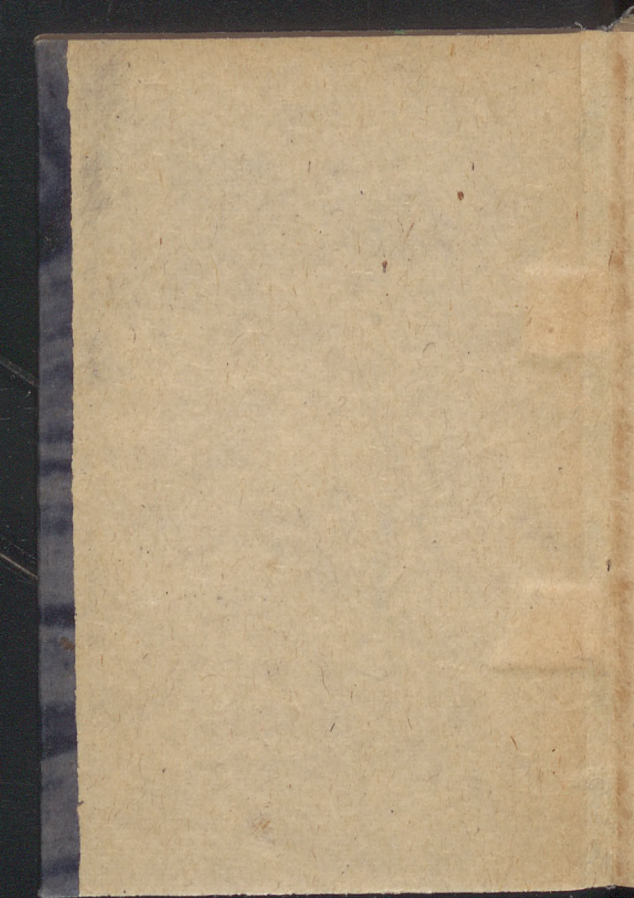
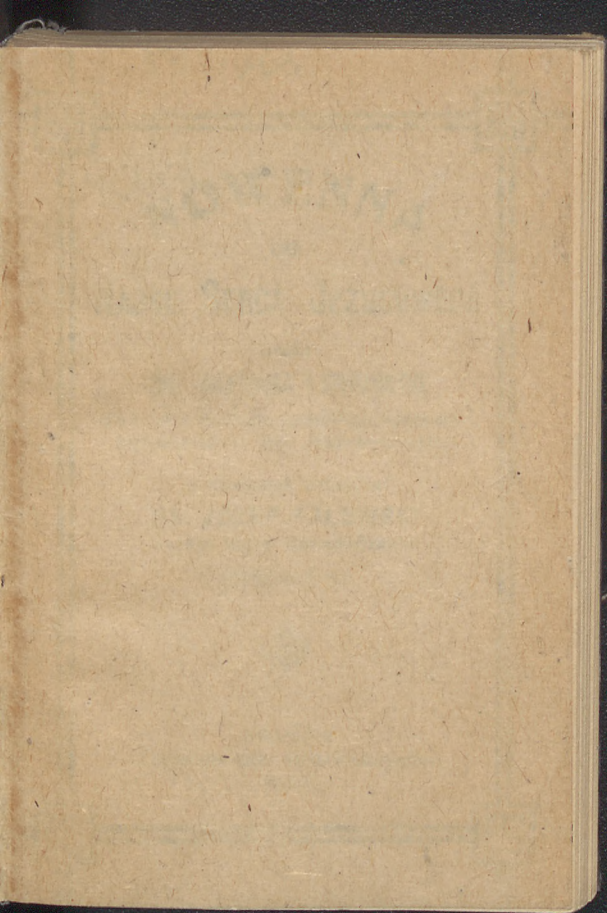
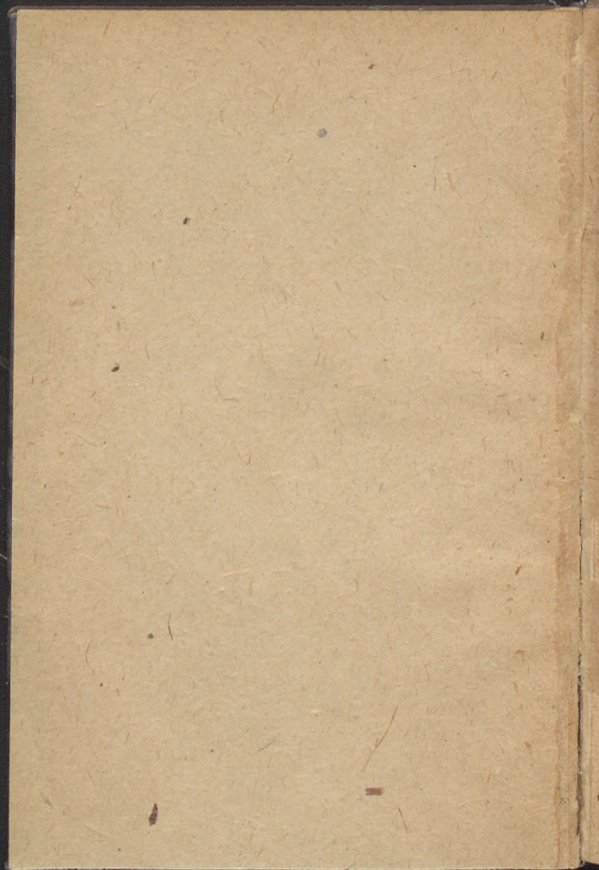










1. 544. 665
Wydanie III. 1930
Rukl
NOWENNA
DO
NAJSŁ. SERCA JEZUSOWEGO

przez

ŚW. ALFONSA LIGUOREGO.

Biskupa i Doktora Kościoła, Założyciela
Zgromadzenia OO. Redemptorystów

z włoskiego przełożył

KS. JÓZEF PALEWSKI

kapłan tegoż Zgromadzenia.

WYDANIE III.



KRAKÓW

Nakładem OO. Redemptorystów
1930

ikowskie Starostwo grodzkie

EMPLARZ OBOWIAZUJĄCY

ład 10000 egzemplarzy

dnia 20. VII. 1939

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001008720069

NOWENNA
DO
NAJSŁ. SERCA JEZUSOWEGO

przez

ŚW. ALFONSA LIGUOREGO.

Biskupa i Doktora Kościoła, Założyciela
Zgromadzenia OO. Redemptorystów

z włoskiego przełożył

KS. JÓZEF PALEWSKI
kapłan tegoż Zgromadzenia.

WYDANIE III.



KRAKÓW
Nakładem OO. Redemptorystów
1930

Pozwalam drukować.

W Krakowie, dnia 15 czerwca 1930.

O. Emanuel Trzemeski C. S. S. R.
provincial.

I. 544.665

NIHIL OBSTAT

Ks. Dr. Jan Kanty Tobiasiewicz.
cenzor.

L. 5873/30.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.

Z Książęco - Metropolitalnej Kurji

Kraków, dnia 17 czerwca 1930 r.



† *Adam Stefan.*

Ks. A. Obrubański.
Kancelarz.

Drukarnia Jana Gablankowskiego w Krakowie,
ulica Sławkowska 6, Telefon 144-65,



WSTĘP TŁUMACZA.

Bardzo często odprawiamy rozmaite nowenny ; najczęściej jednak do Serca Pana Jezusa lub do Najśw. Dziewicy Marji. Czynimy to, ile razy sobie chcemy jakąś szczególną łaskę wyprosić, jakie wielkie nieszczęście od siebie odwrócić. Najpotrzebniejszą rzeczą dla nas i największym skarbem naszym w tem życiu jest prawdziwa i gorąca miłość Boga. Ona bowiem prawdziwie nas uszczęśliwia, ona podnosi nas do godności synów Bożych, ona nam gotuje nagrodę w niebie, a im więcej tej miłości mieć będziemy w życiu i zwłaszcza przy śmierci, tem wyż-

szy czeka nas stopień chwały w niebie; owszem bez miłości Boga nie można dostać się do nieba. To też słuszną rzeczą jest, abyśmy o tę miłość więcej aniżeli o inne dobra Boga prosili.

Rozumiał to dobrze święty Alfons Liguori Biskup i wielki uczony w Kościele Bożym, dlatego zaw sze Boga o tę miłość prosił i do Najśw. Marji Panny często się modlił, aby mu u Boga tę miłość wyjednała. We wszystkich jego pismach, ciągle powtarzają się te same westchnienia: „Boże spraw, abym Cię miłował, tak, jak na to zasługujesz, Boże udziel mi miłości Twojej, spraw, abym Cię nigdy miłować nie przestał“. Św. Alfons sam rozmiłowany w Bogu, wszystkich ludzi chciał miłością Boga zapalić, a zarazem pouczyć, że kto chce Boga miłować, musi o tę miłość *ustawicznie i gorąco prosić*.

W tym celu napisał i tę malutką nowennę.

Każde rozmyślanie podzielił na dwie części; w pierwszej pokazuje, dlaczego mamy Pana Jezusa miłować, a w drugiej podaje duszy, jak ma Boga o tę miłość prosić, jak ją Bogu wypowiadać.

Weźmij więc i Ty duszo pobożna tę jego malutką książeczkę i odprawiaj często niniejszą nowennę, możesz to uczynić na mszy św. jeżeli jej codziennie słuchasz, a z pewnością i Twoje serce zapali się miłością Pana Jezusa, podobnie jak nią serce św. Alfonsa gorzało.

Tuchów, 22 czerwca 1900.
w uroczystość Najśłodszego Serca Jezusowego.

Tłumacz.



Objaśnienie nabożeństwa do Najśłod- szego Serca Jezusowego.

Nabożeństwem wszystkich nabożeństw jest miłość ku Jezusowi Chrystusowi, w połączeniu z rozważaniem miłości, jaką nas umiłował i teraz miłuje ten Najmilszy Odkupiciel. Narzeka i słusznie narzeka jeden pobożny pisarz, że wiele osób stara się odprawić rozmaite nabożeństwa, a to jedno pomijają i że wielu kaznodziei i wielu spowiedników mówi o wielu rzeczach, a mało mówią o miłości ku Jezusowi Chrystusowi, podczas gdy w rzeczywistości miłość ku Panu Jezusowi

powinna być pierwszorzędnem, a nawet jedynem nabożeństwem Chrześcijanina. Dlatego głównym przedmiotem starań i zabiegów kaznodziei i spowiedników względem swych słuchaczy i penitentów, ma być to, aby ich zachęcać ustawicznie do miłości Pana Jezusa i aby ich nią zapalić.

Z tej niedbałości przewodników duchownych pochodzi, że dusze mało postępują w cnocie i nie przestają wpadać w te same błędy, a często nawet popełniają ciężkie grzechy, ponieważ mało się starają i mało mają zachęty, aby nabywały miłości ku Panu Jezusowi, która jest ową złotą związką, która łączy i wiąże dusze z Bogiem. W tym to jedynie celu przyszło Słowo odwieczne na świat, aby się dać pokochać; *Ignem veni mittere in terram et quid volo, nisi ut accendatur?* Przyszedłem pu-

ścić ogień na ziemię, a czegoż chcę, jedno, aby był zapalon. (Łuk. 12. 49). I Ojciec niebieski w tym celu Go także posłał na świat, aby On nam pokazał Jego miłość i tak zjednał sobie miłość naszą, bo oznajmił, że o tyle miłuje nas Ojciec, o ile my miłujemy Jezusa Chrystusa.— *Ipse enim Pater diligit vos, quia vos me amastis. Albowiem sam Ojciec miłuje was żeście wy mnie umiłowali.* (Jan 16. 27).

Nadto udziela nam swych łask o tyle o ile o nie prosimy w Imię Syna: *Jeśli o co prosić będziecie Ojca w Imię moje, da wam.* (Jan 16. 23.) I o tyle nas przypuści do wiecznej szczęśliwości, o ile podobnymi nas ujrzy w życiu do Jezusa Chrystusa: *Albowiem które przejrzał i przeznaczył, aby byli podobni obrazowi Syna jego.* (Rzym. 8. 29.) Lecz tego podobieństwa nie osiągniemy, chociażbyś-

my go nie wiedzieć jak pragnęli, jeżeli nie będziemy się starali rozważać miłości, którą miał dla nas Jezus Chrystus. Dlatego też czytamy w życiu św. Małgorzaty Alacogue, zakonnicy ze Zgromadzenia Nawiedzenia Najśw. Marji Panny, że Zbawiciel nasz objawił tej swojej służebnicy, że chce, aby w tych naszych ostatnich czasach było zaprowadzone i rozszerzone w Kościele nabożeństwo wraz ze świętem ku czci *Jego Najśw. Serca*, aby dusze pobożne swą pokorą i uczuciami pobożnemi wynagradzały Mu zniewagi, jakich doznaje bez ustanku *Jego Serce* od niewdzięcznych wtedy, gdy jest wystawiony w Najśw. Sakramencie na ołtarzach. W życiu wymienionej św. zakonnicy, które napisał uczony Lanpuet ze Seus, znajduje się następujące opowiadanie: Kiedy pewnego dnia ta pobożna dzie-

wica modliła się przed Najśw. Sakramentem, Pan Jezus pokazał jej *Śwe Serce* otoczenie cierniami, z krzyżem u góry wśród płomieni — a potem tak jej powiedział: „*Oto Serce, co tak ludzi ukochało, które niczego nie szczędziło dla nich tak dalece, że nawet się samo wyniszczało, aby im dać dowody swej miłości; lecz na odpłatę od większej części ludzi nie odbierając, tylko niewdzięczność i znieuwagi w tym Sakramencie miłości, a co mi jest najboleśniejsze, że to są serca mnie poświęcone*”. Następnie polecił jej się starać, aby w *pierwszym piątku* po oktawie Bożego Ciała, obchodzono osobne święto ku uczczeniu *Jego Boskiego Serca*; a to w potrójnym celu, po 1) aby wierni dziękowali Mu za ten wielki dar, jaki im zostawił w świętej Eucharystji; 2) aby dusze Go miłujące swemi oznakami czci i swemi

uczuciami wynagradzały Mu nie-
uszanowanie i zniewagi, których
doznał i doznaje od grzeszników
w tym Najśw. Sakramencie; 3) aby
uzupełnić także tę cześć, która
Mu się należy w tylu kościołach,
gdzie się znajduje, a gdzie Go
czczą tak mało. I obiecał to spra-
wić, że będą w obfitości spływać
bogactwa z *Jego Serca* na tych,
którzy Mu tę cześć oddawać będą,
tak w dzień tego święta, jak i we
wszystkie inne dni, w których
Go kto odwiedzi w Najśw. Sakra-
mencie. Tak więc nabożeństwo do
Serca Jezusowego nie jest niczem
innem, jak okazaniem miłości
Panu miłości godnemu.

Jeżeli się mówi o przedmiocie
tego nabożeństwa, to przedmio-
tem duchownym jest miłość, któ-
rą goreje *Serce Pana Jezusa* ku
ludziom, a ponieważ miłość przy-
pisuje się sercu, jak to czytamy na



tylu miejscach Pisma św.: *Daj mi synu Serce twoje.* (Przyp. 23. 26.) *Serce moje i ciało moje rozweseliły się w Bogu żywym* (p. 83. 3). *Boże serca mego i części moja na wieki* (p. 71. 26). *Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha św., który nam jest dany* (Szym. 5. 5.). — Przedmiotem zaś materialnym, pod zmysły podpadającym jest *Serce Jezusowe*, lecz nie samo, lecz połączone ze św. człowieczeństwem, a więc i z osobą Słowa Bożego.

Nabożeństwo to szybko się rozszerzało tak, iż wnet zaprowadzono je w wielu klasztorach żeńskich i za upoważnieniem 400 prałatów powstały bractwa na cześć *Serca Jezusowego* we Francji, Sabaudji, Niemczech, we Włoszech, w Polsce, a nawet w wielu innych krajach pomiędzy niewiernymi. Stolica św. wszystkie te bractwa

potwierdziła i licznymi odpustami ubogaciła, a zarazem pozwoliła wznosić kaplice i kościoły na cześć *Najśłodszego Serca*, jak to się pokazuje w *breve* Papieża Klemensa X. r. 1674.

(Przypisek tłumacza).

Dalszy rozwój nabożeństwa do Serca Pana Jezusa.

Św. Alfons wyraża dalej nadzieję dusz pobożnych, że Sto-lica św. pozwoli odmawiać officium, czyli pacierzekapłańskieku czci *Serca Jezusowego* i Mszę św. odprawiać — i jako teolog podaje wiele dowodów, jak słuszną jest rzeczą, aby *Serce Pana Jezusa* w szczególny sposób cześć odbierało. Jeżeli, powiada tenże miłośnik Pana Jezusa, pozwolił Kościół, aby obchodzono pamiątkę

narzędzi męki Pańskiej, to o ileż bardziej spodziewać się należy, że pozwoli także czcić osobnem świętem *Serce Jego Najśrodsze*, jako siedzibę tej miłości gorącej, która Go skłoniła, ażeby nas gorzką Męką i Śmiercią Swoją odkupił. To też zaraz przyłączył się św. Alfons, już jako biskup, do wielu innych biskupów, zwłaszcza naszego kraju, którzy wnieśli prośbę do Stolicy św., aby wyprosić zaprowadzenie święta *Najśrodszego Serca Jezusowego*. Wielu ludzi, nawet i duchownych, przejętych błędami Jansenistów, śmiało się z tego nabożeństwa, a św. Alfons tem gorliwiej starał się pismem dowieść, jak pięknem, jak stosownem i Bogu miłym jest oddawanie czci *Najśrodszemu Sercu Jezusowemu*. To też skłoniło go, że napisał tę nowennę na cześć *Serca Jezusowego*. Pisarz życia św. Alfonsa powiada

o tej nowennie, że św. Alfons w tych rozmyślaniach przedstawił, jak najdokładniej przymioty *Boskiego Serca*. Prawdziwie Duch św. pobudził św. Alfonsa, aby przygotował świat do tego nabożeństwa, które teraz tak bardzo się rozpowszechniło. Wiadomo bowiem, że Stolica św. pozwoliła obchodzić święto *Serca Jezusowego*, najprzód niektórym zakonom, diecezjom i niektórym krajom, jak n.p. naszej Polsce (r. 1765. 11. maja). A śp. *Papież Pius IX.* (r. 1856. 23. sierpnia) rozszerzył toż święto na cały Kościół. *Leon XIII* podniósł do rzędu największych uroczystości dorocznych; a wreszcie w r. 1899. 25. maja poświęcił cały Kościół temuż *Najśłodszemu Sercu Jezusowemu* i polecił, aby po wszystkich kościołach to poświęcenie się odbyło, a nawet sam słowa tego

poświęcenia ułożył i w Encyklice ogłosił. To poświęcenie rzeczywiście na rozkaz biskupów po wszystkich kościołach z wielkimi uroczystościami się odbyło, i teraz niema prawie kościoła, któryby nie miał ołtarza, albo przynajmniej obrazu *Najśw. Serca Jezusowego*.

**Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa
szerzy się w rodzinach katolickich.**

Jeszcze się nie spełniły wszystkie życzenia Pana Jezusa, jakie objawił św. Marji Małgorzacie. Pan Jezus w rozmowie z tą świętą wyraził życzenie, aby obraz Jego Serca był umieszczony i czcياً otoczony w każdej rodzinie katolickiej. Obiecał też szczególne błogosławieństwo rodzinom, które ten obraz Jego

Najśw. Serca w domach swych umieszczą i cześć Mu oddawać będą. Oto Jego słowa: *Żleję obfite błogosławieństwo na te domy, w których obraz Mego Serca będzie umieszczony i czcią otoczony.*

Niema już prawie kościoła, w którymby nie było ołtarza Serca Pana Jezusa, w którymby się nie odprawiało nabożeństwo w pierwszy Piątek miesiąca. Teraz rozchodzi się o to, żeby nie było ani jednej rodziny katolickiej, któraby nie miała w swem mieszkaniu obrazu Serca Pana Jezusa i w pierwszy Piątek nie odprawiała wspólnego nabożeństwa przed tym obrazem. Proszę cię tedy pobożna duszo, która weźmiesz do ręki tę książeczkę, postaraj się, by w twojej rodzinie był umieszczony obraz Serca Pana Jezusa i aby na pierwszy

Piątek miesiąca wspólnie cała rodzina przed tymże obrazem zebrana, choćby krótką modlitwą Serce Pana Jezusa uczciła.

W ostatnich latach nabożeństwo to do Serca Pana Jezusa z wielką uroczystością bywa zaprowadzone w rodzinach.

Nazywa się to: *Wprowadzeniem (Intronizacją) Serca Pana Jezusa do rodziny*. Cała rodzina zebrana w obecności kapłana przed obrazem Serca Pana Jezusa poświęca się temuż Najśw. Sercu i robi przyrzeczenia, że wszyscy będą żyć cnotliwie unikać grzechów a szczególnie śmiertelnych; że między nimi nie będzie przekleństw, kłótni, pijaństwa, że się wszyscy wystrzegać będą nie tylko nieczystych uczynków, ale nawet mów i myśli nieprzyzwoitych; że się nikt nie

dopuści kradzieży, oszukaństwa, obmowy.

Dzieło Wprowadzenia Serca Pana Jezusa do rodziny pochwalili i gorąco polecili Papieże: Pius X, Benedykt XV, Pius XI, oraz nadali liczne odpusty tym rodzinom, które u siebie to przeprowadziły.

Na końcu umieszczamy dokładny sposób: *Wprowadzenia Serca Pana Jezusa w rodzinę*¹⁾.

¹⁾ Dokładną historję Wprowadzenia (Intronizacji) Serca Pana Jezusa do rodzin, można wyczytać w osobnej książeczce wydanej przez OO. Redemptorystów „*Intronizacja Serca Pana Jezusa*“ Kraków 14.





Rozważanie na pierwszy dzień nowenny.

Serce Jezusa miłować należy, bo jest samo w sobie miłości godne.

Co poznajemy, że jest kochania godnem, kochać koniecznie musimy. Ach! gdybyśmy się starali poznać wszystkie piękne przymioty Pana Jezusa, które czynią Go kochania godnym, wszyscy znaleźlibyśmy się w tej miłej konieczności, aby Go miłować. Bo jakież serca można znaleźć pomiędzy wszystkiemi sercami, więcej miłości godne nad *Serce Jezusa*? *Serce* to przeczyste, przenaświętsze, pełne miłości Boga i nas, które niczego innego nie pragnie tylko chwały Bożej i dobra naszego. Jest to *Serce*, w którem Bóg znajduje

swoją uciechę i upodobanie. W tem *Sercu* znajdują się wszystkie doskonałości, wszystkie cnoty: miłość jak najgorętsza ku Swemu Ojcu, połączona z pokorą i uniżonością, jak tylko może być największą. Jest w Niem nadzwyczajne zawstydzenie z powodu grzechów naszych, dla których było boleścią ściśnięte, zawstydzenie połączone z ufnością najwyższą, syna najprzywiałszego. Jest i nadzwyczajne obrzydzenie grzechów naszych, połączone z żywem współczuciem nad nędzą naszą. Jest nadzwyczajny smutek, połączony z zupełnem zdaniem się na wolę Bożą. Tak więc jest w Panu Jezusie wszystko, co może być kochania godne.

Jednych skłania do miłowania piękność czyja, innych wspólne pożyte, innych wzajemne poszanie. Gdyby więc była jaka oso-

bistość, któraby posiadała wszystkie te i jeszcze inne przymioty, czyżby jej można nie miłować? Gdybyśmy nawet usłyszeli, że gdzieś daleko od nas jest obcy monarcha, urodziwy, pokorny, uprzejmy, pobożny, pełen dobroci, dla wszystkich łagodny, który dobrodziejstwami odpłaca tym, którzy go obrażają, — w takim razie chociażbyśmy go nie znali i chociażby on nas nie znał, to przecież mimo woli musielibyśmy go miłować.

Agdy Jezus Chrystus posiada te wszystkie cnoty i to w stopniu doskonałym i nas tak bardzo miłuje, to jakże to może być, że Go ludzie tak mało miłują i dlaczego nie jest On przedmiotem miłości naszej?

Boże! więc ten Jezus, który sam jest miłości najgodniejszy, który nam dał tyle dowodów swojej ku nam miłości, ma być, że tak po-

wiem, tak nieszczęśliwym, że *nie może się doczekać* tego, aby widział, że Go miłujemy, — jakby naszej miłości nie był dosyć godnym. To było przyczyną smutku i to pobudzało do płaczu św. Różę Limańską, św. Katarzynę Genuęńską, św. Teresę, św. Magdalenę de Pazzi, które rozważając niewdzięczność ludzką wołały z płaczem: O miłości niemiłowana! o Miłości niemiłowana!

UCZUCIA I PROŚBY.

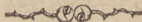
Mój Jezu najmiłszy! jakiż inny przedmiot godniejszy miłości mógłby mi dać Ojciec Przedwieczny do miłowania, jak Ciebie? Ty jesteś pięknością niebieską, miłością Ojca Przedwiecznego, w *Sercu Twojem* znajdują się wszystkie cnoty. O *Serce* najmiłsze Jezusa mojego! Ty sam zasługujesz na miłość wszystkich ludzi, — biedne

i nieszczęśliwe serce, które Cię nie miłuje! O Boże, tak nieszczęśliwem było i serce moje przez cały czas, gdy Cię nie miłowało! Lecz już nie chcę na przyszłość być tak nieszczęśliwym; o mój Jezu! miłuję Cię i miłować Cię zawsze pragnę. O Panie! w przeszłości zapomniałem o Tobie, o! jakież to widok? Czy ten widok nie mógłby Cię skłonić, abys się odemnie odwrócił i żebyś mię opuścił? Nie! mój drogi Zbawicielu, nie czyn tego.

Ty jesteś przedmiotem miłości Boga i jakże nie miałbyś być przedmiotem miłości biednego grzesznika, który tyle od Ciebie doznał dobroci i tyle miłości.

O płomienie! które gorejecie w Sercu miłości pełnem Jezusa mojego, zapalcie i w mojem sercu biednem ten święty i błogosławiony ogień, który Jezus przyszedł rozniecić na ziemi. Spalcie i znisz-

czcie wszystkie uczucia nieczyste, które tkwią w mojem sercu i nie dozwalają mi zupełnie do Jezusa należeć. Spraw Boże, abym żył tylko na to, aby miłować samego Ciebie, mojego Zbawiciela drogiego. Jeżeli dawniej mało sobie Ciebie ważyłem to teraz wiedz, że jesteś jedyną miłością moją. Miłuję, Cię miłuję i jeszcze raz miłuję i nie chcę kogo innego tylko Ciebie miłować. Panie mój ukochany, nie racz się wzbraniać, aby Cię miłowało serce, które Cię dawniej zasmucało. Niech to będzie chwałą dla Ciebie, żeby Aniołowie ujrzeli, że to serce pała miłością ku Tobie, które od Ciebie stroniło i mało sobie Ciebie ważyło. Dziewico Najśw., Marjo i moja nadziejo — przybądź mi na pomoc, proś za mną Jezusa, aby mnie uczynił za pomocą swojej łaski takim, jakim mnie mieć pragnie.





Rozważanie na drugi dzień nowenny.

Serce Pana Jezusa należy miłować,
bo Ono pierwaj nas umiłowalo.

Obyśmy poznali miłość, którą
pała *Serce Jezusa* ku nam!
Ono nas tak miłuje, że chociażby
połączyli wszyscy ludzie, wszyscy
aniołowie, wszyscy święci wszyst-
kie siły swoje, nie doszliby prze-
cież ani do tysięcznej części tej mi-
łości, jaką Jezus ku nam pała. On
ukochał nas aż do zbytku. Jakież
może być większy zbytek, jak
kiedy Bóg umiera za swoje stwo-
rzenia?

Umiłował nas aż do ostateczno-
ści, aż do końca. *Gdy umiłował
swoje, do końca je umiłował* (Jan
13.4). Tak więc Bóg już od wieków

nas umiłował, nie było w wieczności ani jednej chwili, w którejby Bóg o nas nie myślał i każdego z nas nie miłował. (*Miłością wieczną umiłowałem Cię*). On z miłości ku nam stał się człowiekiem, dla nas obrał sobie życie aż do śmierci pełne trudów. I dlatego miłował nas więcej, jak swoją chwałę, więcej niż swój spoczynek i więcej niż swoje własne życie, bo to wszystko poświęcił, aby nam pokazał miłość, którą ku nam pała. Czyż to nie jest zbytek miłości, która może wprowadzić Aniołów na całą wieczność w zdumienie? Ta miłość skłoniła Go jeszcze, aby został z nami jakby na tronie miłości w Najśw. Sakramencie. Ponieważ pozostaje w postaci odrobiny chleba, zamknięty w przybytku, gdzie przebywa zupełnie wyniszczywszy swój majestat, i ani

się nie porusza, ani nie używa swoich zmysłów, a to dlatego, aby nie miał innego zajęcia, ale tylko aby mógł ludzi miłować.

Miłość pragnie obecności osoby miłowanej. Ta to więc miłość i to pragnienie sprawiło, że Jezus Chrystus pozostaje z nami w Najśw. Sakramencie. Mało było dla Tego miłością pałającego Pana przebywać z ludźmi tylko przez 33 lat na tej ziemi, aby pokazać ludziom, jak pragnie zawsze pozostawać z nami, uważał za konieczne uczynić ten największy ze wszystkich cudów, który uczynił ustanawiając Najśw. Sakrament Ołtarza. Przecież dzieło odkupienia już było skończone, ludzie już byli z Bogiem pojednani; na cóż trzeba było jeszcze Panu Jezusowi pozostawać na ziemi w tym Sakramencie? — Ach! dlatego On tu został, aby

się z nami nie rozstawał, mówiąc, że mu uciechę sprawia przebywanie z nami,

Ta miłość przywiodła Go jeszcze i do tego, że się stał pokarmem dla dusz naszych, aby się mógł połączyć z nami, a tak mógł zjednoczyć serca nasze z Sercem Swojem. — (*Kto pożywa ciała mego, we mnie mieszka a ja w nim*). (Jan. 6. 57).

Cóż za dziwy, co za zbytek miłości Bożej! Mawiał pewien sługa Boży: Jeśliby co mogło zachwiać moją wiarę w tajemnicę Najśw. Sakramentu, to nie byłoby to powątpiewanie, jak może chleb przemieniać się w ciało i jak Pan Jezus może być odrazu na wielu miejscach i być zamknięty w tak małej przestrzeni, bo bym odpowiedział: Bóg może wszystko: — lecz jeżelibym sam siebie zapytał, dlaczego On tak bardzo mi-

łuje człowieka, że się stał nawet jego pokarmem, co innego nie umiałbym odpowiedzieć, jak tylko to, że jest to prawdą wiary naszej, która przewyższa mój rozum, że miłości Pana Jezusa ogarnąć nie podobna. O miłości Jezusowa spraw, niech Cię ludzie poznają, spraw, niech Cię miłują!

UCZUCIA I PROŚBY.

O Serca Jezusa mojego, czei wszelakie najgodniejsze, *Serce* w ludziach rozmiłowane, *Serce* stworzone na to, aby ludzi miłowało. Jakże to może być, aby Ci się ludzie tak mało odwzajemnili i tak mało sobie Ciebie wazyli? Ach! ja nieszczęśliwy, bo i ja byłem z liczby tych niewdzięczników, który Cię miłować nie umiał. Przebacz mi, Jezu mój, tę wielką winę, że Cię nie miłowałem, chociaż godny bardzo miłości jesteś

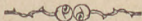
i chociaż Ty mię tak umiłowałeś, że już więcej uczynić nie mogłeś, aby mię zobowiązać do wzajemnej ku Tobie miłości. Ponieważ Cię przez czas jakiś nie umiłowałem, widzę, że zasłużyłem na to, abyś mię potępił i nie dozwolił mi już Ciebie nadal miłować.

Udziel mi łaski, abym Cię miłował, a potem ześlij karę, jaką Ci się zesłać spodoba. Lecz jakże mogę się obawiać kary, kiedy tak miłe dajesz przykazanie, abym Cię miłował i ja Cię pragnę miłować. Odtąd już nie chcę nie innego miłować tylko Ciebie, któryś mię tak bardzo umiłował.

O miłości Jezusa mego, Ty jesteś miłością moją. *O Serce Jezusa* miłością gorejące, zapal miłością także serce moje. Nie dozwól, abym w przyszłości, chociaż przez jedną chwilę żył, a nie miłował Ciebie. Odbierz mi ra-

czej życie i obróć mię w niwecz,
nie daj, aby świat patrzył na taką
niewdzięczność, żebym tyle do-
znawszy od Ciebie miłości, tak
wiele łaski i światła odebrawszy,
miał na nowo pogardzić miłością
Twoją. Jezu mój, nie pozwalaj
na to. Mam nadzieję w Krwi
Twojej, dla mnie wylanej, że Cię
kochał będę zawsze i że Ty mnie
też zawsze kochał będziesz —
i że ta miłość pomiędzy nami
nie rozwiąże się na wieki.

O matko pięknej miłości, Ty
tak bardzo pragniesz, aby Syn
Twój doznawał miłości, przy-
wiąż i przykuj mnie do Syna
Swego, ale przywiąż tak, żebym
się już nigdy od Niego nie od-
łączył.





Rozważanie na dzień trzeci nowenny.

Serce Jezusa należy miłować, bo Ono pragnie miłości naszej.

Pan Jezus nas nie potrzebuje; czy Go kochamy, czy nie kochamy, jest zarówno szczęśliwy i zarówno bogaty, zarówno wszechmocny; — a przecież powiada św. Tomasz, Jezus Chrystus tak nas kocha i tak pragnie, abyśmy Go kochali, jakby człowiek był Jego Bogiem i jakby Jego szczęśliwość zależała od człowieka. Dlatego zdumiewał się Job św. i powiadał: *Cóż jest człowiek, że go wielmożysz, albo co przykładasz ku niemu Serce Twoje?* (Job 7. 17.) Jakże to, więc Bóg żąda i pragnie z takim naciskiem miłości robaka?!

Wielkim byłoby to już dla nas zaszczytem i szczęściem, gdyby był Bóg tylko pozwolił się miłować. — Gdyby poddany powiedział swemu władcy: Panie ja Cię miłuję — czyżby się przez to nie pokazał zarozumiałym? Lecz jakżeby mógł król powiedzieć swemu poddanemu: ja pragnę, abyś mię miłował — ? Ale tak nie zniżają się królowie ziemscy, a Pan Jezus, który jest królem nieba, żąda od nas z taką natarczywością naszej miłości; „*Będziesz miłował Pana Boga Twego, ze wszystkiego serca swego*“, z takim naciskiem żąda od nas serca: *Synu daj mi serce Twoje*. — (Przyp. 23. 26.) A chociaż widzi, że Go dusza odtrąca od siebie, nie oddala się od niej, ale staje u drzwi jej serca i woła i puka, aby mógł wejść: „*Stoję u drzwi i kołaczę*“ (Apok. 3. 20). —

i prosi jej, aby mu otworzyła, nazywając ją siostrą i przyjaciółką: *otwórz mi siostro moja i przyjaciółko moja.*

Najwyższe swoje szczęście upatruje On w tem, gdy Go miłujemy i największej radości doznaje, gdy mu dusza powiada: Boże, Boże, ja Cię miłuję. Wszystko to jest skutkiem Jego wielkiej ku nam miłości. Kto kocha, koniecznie pragnie, aby także kochano. Na cóż Bóg okazuje miłość, jak tylko na to, aby Go miłowano — powiada św. Bernard; a pierwaj powiedział to sam Bóg: „*Czegóż Pan Bóg Twój żąda od Ciebie, jedno, abys się bał Pana Boga Twego, a miłował Go*” (Deuter. 10. 12.). Dlatego też daje nam do zrozumienia, że On jest owym pasterzem, który znalazłszy zbłąkaną owieczkę, zwołuje wszystkich, aby się z Nim

cieszyli. „*Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi była zaginęła*“ (Łuk. 15. 6.). On nam daje do zrozumienia, że jest owym ojcem, który skoro ujrzał marnotrawnego syna u stóp swoich, nie tylko mu przebaczył, ale go do serca przytulił. On powiada, że dusza, która Go nie miłuje jest martwa: „*Kto nie miłuje trwa w śmierci*“ (I. Jan 3. 14.). A przeciwnie, kto trwa w miłości: *w Bogu mieszka, a Bóg w nim*“ (I. Jan 4. 16.). Czyż więc takie żądania, takie nalegania, takie groźby i obietnice nie skłonią nas, abyśmy miłowali Boga, który tak bardzo pragnie, abyśmy Go miłowali?

UCZUCIA I PROŚBY.

Drogi mój Odkupicielu, powiem ze św. Augustynem: nakazujesz mi, abym Cię miłował, a jeżeli Cię nie będę miłował, grozisz mi

piekłem; lecz jakież straszniejsze może mię spotkać piekło, jaka większa niełaska, jak żebym nie miał miłości ku Tobie? Jeżeli więc chcesz mię przerazić, zagroź mi tylko, że będę żył, a Ciebie nie będę miłował. Ta jedna groźba bardziej mię przerazi, jak tysiąc piekieł. Gdyby wśród płomieni piekielnych potępieni mogli gorzeć miłością ku Tobie, piekło dla nich stałoby się rajem, a przeciwnie, gdyby święci w niebie nie mogli Cię miłować, niebo stałoby się dla nich piekłem. Tak mówi św. Augustyn.

Widzę, o mój ukochany Panie, że zasłużyłem przez grzechy moje, abyś mi łaskę swoją odebrał i skazał mię na to, abym Cię już nie mógł miłować; lecz słyszę, że Ty mi nakazujesz, abym Cię miłował i wielkie w sobie czuję pragnienie, aby Cię miło-

wać. To moje pragnienie jest darem łaski Twojej — Ty mi je wlałeś; udziel mi jeszcze i siły, bym je mógł wypełnić.

Spraw, abym szczerze i z całego serca do Ciebie mówił i powtarzał ustawicznie: Boże mój! kocham Cię, kocham Cię, kocham Cię Pannie! Ty żądasz ode mnie abym Cię miłował, ja Cię proszę, abyś mię Ty miłował. Przebacz mi zniewagi, jakich się w przeszłości względem Ciebie dopuściłem; miłujmy się wzajemnie. Ja nie opuszczę Ciebie i Ty mnie nie opuszczaj. Ty mię będziesz kochał zawsze i ja Ciebie zawsze kochał będę. Drogi mój Zbawicielu, zasługi Twoje są nadzieją moją; spraw, abym Cię kochał i kochał bardzo, ja grzesznik, który Cię obrażał bardzo.

Dziewico Niepokalana, Marjo! przybądź mi na pomoc, proś Jezusa za mną.



Rozważanie na dzień czwarty nowenny.

Serce Jezusa należy kochać, bo Ono dla nas smutkiem było ściśnione.

Niepodobna rozważać, jak wiele Serce Jezusa cierpiało na tej ziemi z miłości ku nam, a nie ubolewać nad Niem. On sam wyznaje, że Jego Serce było przepełnione takim smutkiem, że sam ten smutek wystarczał, aby Go pozbawić życia i przyprawić Go o śmierć, gdyby moc Jego Bóstwa śmierci nie przeszkodziła. „*Smutna jest dusza moja aż do śmierci*”. (Marek 14. 34).

Większej boleści doznawało Serce Jezusa na widok niewdzięczności ludzkiej za tak niezmierną Jego miłość, aniżeli na widok zniewag i męczarni, które Go od ludzi

wtedy czekały. Wyraźnie widział On wtedy wszystkie grzechy, któreśmy mieli popełnić, pomimo Jego tak gorzkiej Męki, pomimo Jego Śmierci tak bolesnej i haniebniej. Widział już wtedy dokładnie wszystkie straszne zniewagi, które ludzie mieli zadać Jego czcigodnemu *Sercu*, które nam z wielkiej dobroci Swojej w Najśw. Sakramencie zostawił.

Ach Boże! jakichże zniewag nie doznał Jezus Chrystus od ludzi w tym Sakramencie miłości. Oni Go nogami deptali, w miejsca smrodliwe miotali, do robót szatańskich używali! A mimo tych wszystkich zniewag, które przewidział, nie Go nie mogło powstrzymać, aby nam nie miał dać tego wielkiego dowodu miłości swojej. On czuje nieskończony wstręt do grzechu, a przecież zdaje się, że miłość Jego ku nam ten wstręt

Jego do grzechu przewyciężyła, bo jest gotowym raczej pozwolić na świętokradztwo, aniżeli pozbawić tego Boskiego pokarmu dusze, które Go miłują.

Czyż to wszystko nie wystarczy, aby nas skłonić do miłowania tego *Serca*, które nas tak bardzo ukochało? — Czyż Jezus Chrystus nie uczynił tyle, aby sobie zasłużył na miłość naszą? Niewdzięczni, czyż zostawimy jeszcze Jezusa opuszczonego na ołtarzu, jak to czyni większa część ludzi? Czyż raczej nie połączymy się z temi nielicznemi duszami pobożnemi, abyśmy się zapalili miłością ku Niemu bardziej, jak się palą świece, które goreją przed św. przybytkami?

Serce Jezusa przebywa tam gorejąc miłością ku nam, a czyż my nie będziemy rozpalać się miłością ku Niemu, bawiąc przed obliczem Jego?

UCZUCIA I PROŚBY.

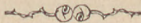
Czei najwyższej godny drogi
moj Jezu, oto jestem u stóp Twoich
ja, który *Twoje Najmilsze Serce*
takim smutkiem udręczyłem. O Bo-
że! jakże mogłem tak bardzo na-
pełnić goryczą *Serce Twoje*, które
mnie tak umiłowało i które niczego
nie szczędziło, aby tylko zyskać
miłość moją. Lecz pociesz się, tak
powiem, mój Zbawicielu, moje ser-
ce, oświecone łaską Twoją i miłoś-
cią ku Tobie zapalone, czuje takie
obrzydzenie tych przykrości, któ-
re Ci zadało, żeby chciało z żalu
umrzeć. O mój Jezu! któż mi da, że-
bym ja tak bolał nad grzechami
mymi, jak Ty nad nimi za Swego
życia bolałeś.

Ojcie Przedziwny, składam Ci
w ofierze boleść i obrzydzenie,
jakiego doznawał Syn Twój z po-
wodu moich przewinień i proszę

Cię daj mi tak wielki żal za grzechy, którymi Cię obraziłem, abym zawsze był skruszony i zawsze bolał, żem przez pewien czas gardził przyjaźnią Twoją. A Ty Jezu mój, daj mi na przyszłość taką bojaźń grzechu, żebym unikał nawet win powszednich, mając to w pamięci, że się one Tobie nie podobają i że się nie godzi, abym Ci wyrządzał przykrość czy małą, czy wielką, bo Ty zasługujesz na miłość nieskończoną.

Ukochany mój Panie, brzydzę się tem wszystkim, co się Tobie nie podoba i na przyszłość nie chcę nic innego miłować tylko Ciebie i co Ty miłujesz. Wspomóż mię, udziel mi siły, udziel mi łaski, abym Cię zawsze wzywał o Jezu mój i żebym zawsze powtarzał tę modlitwę: Jezu obdarz mię miłością Twoją, obdarz mię miłością Twoją, obdarz mię miłością Twoją!

I Ty Marjo Najśw. wyjednaj mi
dziś łaskę, abym się ciągle do
Ciebie modlił i Ciebie wzywał.
Matko moja spraw, abym miło-
wał Jezusa Chrystusa.





Rozważanie na piąty dzień nowenny.

Serce Jezusa miłować należy, bo jest dla nas pełne łaskowości i miłosierdzia.

|| gdzież możemy znaleźć serce łaskawsze i czulsze, od *Serca Jezusowego*, któreby miało większe współczucie nad naszą nędzą? Jego dobroć sprawiła, że zstąpił z nieba na ziemię, ona Go skłoniła do powiedzenia, że jest owym pasterzem, który przyszedł, aby życie położyć za owce swoje. On to, aby uzyskać dla nas grzeszników przebaczenie, nie przepuścił sobie samemu i ofiarował się na krzyżu, aby swoją Męką zadośćuczynić za karanie, na któreśmy zasłużyli. Dla tej to dobroci i litości i teraz powiada: *Dlaczego umieracie domu Izraelski? nawróćcie się i żyjcie!*

(Ez. 18. 34). Ludzie, powiada, biedne dzieci moje, dlaczegoż się chcecie potępić, uciekając przede mną? Czyż nie widzicie, że odłączywszy się odemnie dążycie na wieczne potępienie? Ja nie chcę patrzeć na waszą zgubę, nie traćcie ufności, każdego czasu kiedy się chcecie nawrócić, tylko się nawróćcie, a żywot otrzymacie; *nawróćcie się, a żyć będziecie.*

Z tej to dobroci powiada także, że jest Ojcem miłościwym, który chociaż widzi, że Go sobie syn za nie nie waży, byleby się potem do Niego nawrócił, ze skruchą, nie potrafi go od siebie odrzucić, lecz z miłością do siebie przytuli i zapomni o wszystkich doznanych zniewagach: *Wszystkich jego nieprawości pamiętał nie będę.*

Ludzie inaczej postępują; bo oni chociaż przebaczą; to jednak zawsze mimo tego w sercu zachowują

pamięć doznanej zniewagi i czują skłonność do zemsty; a chociaż tej zemsty nie wywierają z obawy przed Bogiem, jednakże zawsze pokazują pewną niechęć do obcowania i przebywania z temi osobami, które ich obrażyły.

Ach Jezu mój! Ty przebaczasz grzesznikom skruszonym i nie wzbranasz się oddawać im na własność i teraz w Komunji św., a później w chwale niebieskiej i nie okazujesz niechęci najmniejszej, aby do siebie przygarnąć na całą wieczność duszę, od której doznałeś obrazy. Gdzież więc znalazłeś mogę serce tak miłościwe i dobrotliwe, jak jest Serce Twoje o drogi mój Zbawicielu.

UCZUCIA I PROŚBY.

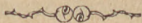
Serce litościwe Jezusa mojego, miej litość nademną, Jezu najśłodszy zmiłuj się nade mną. Teraz

tak wołam do Ciebie, a daj mi łaskę, żebym zawsze tak wołał do Ciebie: Jezu Najśłodszy zmiłuj się nade mną! Naprzód chociażbym Cię nie obraził, mój Odkupicielu, z pewnością nie zasłużyłem na żadną z tych łask, któreś mi wyświadczył. Tyś mię stworzył, udzieliłeś mi tak wiele natchnień, a wszystko bez mojej zasługi. Lecz skoro Cię obraziłem, nie tylko nie zasłużyłem na łaski, lecz na to, byś mię opuścił i do piekła strącił. Twoja dobroć to sprawiła, żeś miał ze mną cierpliwość i zachowałeś mnie przy życiu, kiedy już byłem w niełasce Twojej. Miłosierdzie Twoje mię oświeciło i z przebaczeniem naprzeciw mnie wyszło; ono mi wlało żal za grzechy moje, pragnienie miłowania Ciebie — i teraz już spodziewam się za pomocą łaski Twojej utrzymać się w łasce Twojej. Ach! Jezu mój, nie prze-

stań okazywać mi miłosierdzia Twego.

Miłosierdzie Twoje, o które błagam, udzieli mi światła i mocy, abym już nadal nie okazał się niewdzięcznym. Nie, Miłości moja, ja nie proszę, abyś mi miał przebaczać później, gdybym się od Ciebie odwrócił; toby była zbyt uczciwa śmiałość, któraby Ci właśnie przeszkadzała mieć nademną miłosierdzie. Jakżebym mógł wtenczas oczekiwać od Ciebie miłosierdzia, gdybym niewdzięczny na nowo Cię znieważył i odwrócił się od Ciebie. Nie! Jezu mój, ja Ciebie kocham i zawsze kochać pragnę. Takiego miłosierdzia po Tobie się spodziewam i o takie proszę: Nie dozwól mi nigdy oddalić się od Ciebie.

O to proszę także Ciebie, Matko moja Marjo, nie dozwól, abym się miał kiedy oddalić od Boga mojego.





Rozważanie na dzień szósty nowenny.

Serce Jezusa należy miłować, bo Ono pełne jest dla nas szczodroblivości.

Jestto właściwością ludzi dobrego serca, że pragną uszczęśliwić wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy są w większej potrzebie lub większem utrapieniu.

Lecz gdzież można znaleźć człowieka z sercem dobrotliwszem, jak Jezus Chrystus? Ponieważ jest dobrocią nieskończoną, nieskończenie też pragnie dzielić się z nami swymi skarbami: *Przy mnie są bogactwa, abym ubogacił tych, którzy mnie miłują* (Przyp. 8. 48. 24.) „i dla nas stał się ubogim“, jak powiada św. Paweł Apostoł, „abyś-

my ubóstwem Jego bogatymi byli" (II. Kor. 8. 9.).

Dlatego też chciał zostać z nami w Najśw. Sakramencie, gdzie przebywa ustawicznie z rękami pełnemi łask, jak się to dał widzieć O. Baltazarowi Alwarez, aby ich udzielać tym, którzy go przychodzą odwiedzać.

Dlatego też jeszcze oddaje się zupełnie każdemu z nas w Komunji św., dając nam przez to do zrozumienia, że nie umie odmówić nam żadnego dobra, kiedy się nam oddaje cały: *Jakoż nam z Nim wszystkiego nie podarował*. (Rzym 8. 32).

Tak więc w *Sercu Jezusa* znajdujemy wszelkie dobra, wszelkie łaski, jakich pragnąć możemy: *We wszystkim staliście się bogaci w Chrystusie, aby wam na żadnej łasce nie zbywało*. (I. Kor. 1. 7). Zważywszy to, że Panu Jezusowi

zawdzięczamy wszystkie odebrane łaski: łaskę odkupienia, powołania do wiary św., natchnienia, łaskę przebaczenia grzechów, pomoc do zwyciężenia pokus, siłę do znoszenia przeciwności — tak, bo bez Jego pomocy nie dobrego uczynić nie możemy: *Bezemnie nic uczynić nie możecie.* (Jan 15. 5.). — A jeżeliście dotychczas, powiada tenże Zbawiciel, nie otrzymali więcej łask, nie składajcie winy na mnie, ale na siebie samych, żeście zaniedbali uciekać się do mnie. *Aż dotąd o niceście nie prosili, — proście, a otrzymacie.* (Jan 16. 24). O jakże bogate i hojne jest *Serce Jezusa* dla każdego, kto się do Niego ucieka. Bogaty dla wszystkich, którzy Go wzywają. — O wielkie miłosierdzie, jakiego doznają dusze, które pilnie szukają pomocy u Jezusa

Chrystusa! Dawid powiada!...
*„Albowiemś Ty Panie — słodki
i cichy i wielce miłosierny dla tych,
którzy Cię wzywają. (Ps. 84. 5.).*
Przychodźmy tedy do tego Serca,
prośmy Go z ufnością, a wszystko
otrzymamy.

UCZUCIA I PROŚBY.

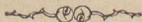
Ach Panie Jezu mój! Ty się
nie wzbraniałeś oddać za mnie
nawet życia Swego, a ja nie
mógłbym Ci oddać mego bie-
dnego serca? Nie, mój drogi
Odkupicielu, Tobie ja oddaję
całą wolę moją, przyjmij ją i roz-
porządzaj według upodobania
Swego. Ja nie mam i nie nie
potrafię — aleś mi dał serce,
którego mi nikt nie może ode-
brać; mogę stracić majątek,
krew, życie, ale nie stracę serca.
Tem sercem mogę Cię kochać,
tem sercem pragnę Cię kochać.

Naucz mię, o mój Boże, jak mam zupełnie zapomnieć o sobie; pokaż mi co mam czynić, abym doszedł do prawdziwej Twojej miłości, której pragnieniem dobroć Twoja mnie natchnęła.

Czuję w sobie mocną wolę podobania się Tobie; lecz abym do tego doszedł, oczekuję pomocy od Ciebie i o nią Cię proszę. Od Ciebie zależy, kochające *Serce Jezusa*, aby zupełnie należało do Ciebie moje biedne serce, które w przeszłości tak było dla Ciebie niewdzięczne, z własnej winy miłości Twojej pozbawione. Spraw, aby serce moje dla Ciebie miłością gorzało, jak Twoje dla mnie gorzeje. Spraw, aby moja wola zupełnie z Twoją się złączyła i żebym już niczego innego nie chciał tylko tego, co jest wolą Twoją i ażeby na przyszłość Twoja święta wola była

wskazówką dla wszystkich moich czynności, wszystkich myśli i pragnień moich. Spodziewam się, o Panie, że mi nie odmówisz łaski Swojej, abym spełnił to moje przyrzeczenie, które teraz u stóp Twoich składam t. j., abym spokojnie przyjmował wszelkie Twoje rozporządzenia czy to mojemi rzeczami, czy też moją własną osobą, tak w życiu, jak i przy śmierci.

Szczęśliwą byłeś o Marjo Niepokalana, bo Serce Twoje było zawsze i zupełnie zgodne z *Sercem Jezusa!* Wyjednaj mi Matko moja, abym w przyszłości niczego innego nie chciał, ani nie pragnął, jak tylko tego, czego sobie Jezus z Tobą razem życzy.





Rozważanie na dzień siódmy nowenny.

Serce Jezusa należy miłować, bo Ono umie być wdzięczne.

Tak wdzięczne jest *Serce Jezusa* że nie może patrzeć na żaden chociaż najmniejszy nasz dobry uczynek dla miłości Jego spełniony, na najmniejsze słowo na Jego chwałę wypowiedziane, na żadną myśl dobrą według Jego upodobania podjętą, żeby za nie każdemu nie wynagrodził. Owszem. On jest tak wdzięcznym, że odplaca zawsze stokrotnie: „*Stokroć otrzymacie*“.

Ludzie, jeżeli są wdzięczni, odplacają raz tylko za odebrane dobrodziejstwa, a jeżeli czują ten obowiązek, to później o niem zapominają. Jezus Chrystus nie tak

z nami postępuje. Każdy uczynek, który spełniamy, aby się mu przypodobać, nie tylko wynagradza stokrotnie w tem życiu, ale i w przyszłym wynagrodzi nieskończenie i to w każdej chwili, przez całą wieczność.

Któż więc będzie tak niedbałym, aby nie czynił, co tylko jest w jego mocy, aby ucieszyć Serce takie wdzięczne! — Lecz, o Boże, jakże to ludzie starają się przypodobać Jezusowi Chrystusowi?

Albo raczej powiem, jak my możemy być tak niewdzięcznymi względem naszego Zbawiciela? Gdyby Pan Jezus wylał był tylko jedną kropelkę krwi, jedną tylko łzę za nasze zbawienie, już byśmy mu byli obowiązani do nieskończonej wdzięczności, bo ta kropla krwi i ta łza miałyby wartość nieskończoną wobec Boga, aby nam

wyjednać łaskę. Ale Jezus chciał poświęcić za nas wszystkie chwile życia Swego, oddał nam wszystkie Swoje zasługi, wszystkie boleści, wszystkie zniewagi, wszystką krew całe życie. Obowiązuje nas więc nie jedna, ale nieskończenie wiele przyczyn do tego, abyśmy Go miłowali. Lecz niestety, pokazujemy wdzięczność zwierzętom; — jeżeli pies daje nam oznakę przywiązania, zniewala nas, że go lubimy; — a jakżesz możemy być tak niewdzięczni wobec Boga?

I tak dobrodziejstwa, które Bóg świadczy ludziom, przynoszą Bogu zamiast wdzięczności jeszcze zniewagi i obelgi. Boże! oświeć tych niewdzięcznych, aby poznali, jak bardzo ich umiłowałaś.

UCZUCIA I PROŚBY.

Ukochany mój Jezu, oto ja niewdzięcznik u stóp Twoich. Umiem

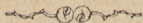
być wdzięczny stworzeniom, tylko Tobie odpłacam się niewdzięcznością, Tobie, któryś za mnie umarł i który już nie miałeś, co byś więcej mógł uczynić, aby mnie do miłowania Ciebie zobowiązać. Pociesz mię i daj mi pragnienie uczynienia czegoś dla Twego Serca, pełnego nieskończonej dobroci i nieskończonego miłosierdzia które powiada, że zapomina o wszystkich zniewagach, doznanych od grzesznika, który żałuje i który to Twoje Serce miłuje.

Drogi mój Jezu, w przeszłości Cię obrażałem, znieważałem, lecz oto teraz miłuję Cię nadewszystko więcej niż siebie samego. Powiedz mi, co chcesz, abym uczynił, a gotów jestem wszystko uczynić przy pomocy łaski Twojej.

Wierzę, żeś mnie stworzył, że wydałeś dla mnie krew Swoją, życie Swoje; wierzę także, że zosta-

leś dla mnie w tym Najśw. Sakramencie. Dzięki Ci za to składam, miłości moja, nie dozwał, abym po tak wielkich dobrodziejstwach i dowodach miłości Twojej miał być na przyszłość jeszcze niewdzięcznym; przygarnij mię i przywiąż do *Serca Twego* i nie dozwał, abym w życiu dalszem które mi jeszcze pozostaje, miał Ci przykrość sprawić lub napełnić Cię goryczą. Tak o mój Jezu, jak bardzo Cię przedtem obrażałem, tak bardzo chcę Cię teraz miłować. O! gdyby mi się wróciły owe lata stracone! Lecz one już się nie wróca, a może nie wiele życia mi zostaje; jednakże czy długo czy krótko jeszcze żył będę, czas, który mi jeszcze pozostaje, chcę zupełnie na to poświęcić, abym miłował Ciebie, Dobroci najwyższa, który zasługujesz na miłość wieczną i nieskończoną.

Marjo, Matko moja, nie do-
zwól, abym miał na przyszłość
być niewdzięcznym dla Serca
Twojego, prosz za mną Jezusa.





Rozważanie na dzień ósmy nowenny.

Serce Jezusa należy miłować, bo wiele
wzgardy ucierpiało.

Niema większej boleści dla serca,
które miłością goreje, jak kie-
dy widzi, że jego miłość jest
wzgardzoną; a ta boleść jest tem
większa, im są większe dowody
miłości, a im większą znowu z dru-
giej strony niewdzięczność duszy.

Chociażby wszyscy ludzie zrze-
kli się wszelkich swoich majątno-
ści, udali się na puszcze, żywili się
roślinami, na gołej ziemi sypiali,
pokutą swoje ciało trapiли, a w koń-
cu pozwolili sobie życie odjąć dla
Jezusa Chrystusa — czyżby to
była wystarczająca zapłata za mę-
kę, krew i za życie Syna Bożego,
które oddał z wielkiej ku nam mi-

łości? Chociażbyśmy wszyscy co chwilę na śmierć się ofiarowali, pewnie jeszcze ani w najmniejszej części nie odpłacilibyśmy za miłość, którą nam pokazał Pan Jezus, kiedy się nam oddał w Najśw. Sakramencie.

Bóg ukrył się pod postacią odrobiny chleba, dał się na pokarm Swemu stworzeniu! Lecz o Boże, jakaż jest odpłata i wdzięczność, jaką oddają ludzie za to Jezusowi Chrystusowi? Jaka jest Oto zniewagi, pogarda Jego praw i Jego nauk; takie zniewagi, którychby nie wyrządzili swemu nieprzyjacielowi lub niewolnikowi, albo jakiemu biednemu wieśniakowi.

A czyż możemy myśleć o tych wszystkich zniewagach, jakich doznał i jakich doznaje, a nie boleć nad nimi? nie starać się miłością naszą wynagrodzić za miłość niezmierną *Jego Sercu Boskiemu*,

k które pozostając w Najśw. Sakramencie goreje tą samą ku nam miłością, pragnie obsypywać nas dobrodziejstwami swemi i oddać nam w całości Siebie; On gotów przyjąć nas do Serca Swojego, kiedykolwiek do Niego przyjdziemy: „*Kto przychodzi do mnie nie wyrzucę go precz*“ (Jan, 6, 37). Miejmy zwyczaj wspominać sobie dobrodziejstwa: stworzenia, wcielenia, odkupienia, — słowy: Pana Jezusa w stajence narodzonego, Pana Jezusa na krzyżu umierającego. Ach Boże, gdybyśmy się dowiedzieli, że jaki inny człowiek wyświadczył nam jedno z tych dobrodziejstw, nie moglibyśmy go nie miłować. Samego Boga tylko, że tak powiem, spotyka ten zawód u ludzi, że chociaż już nie mógł więcej uczynić, aby sobie zasłużyć u nich na miłość, nie może przecież doczekać się tego, aby

Go ludzie rzeczywiście miłowali. Owszem zamiast patrzeć, jak Go miłują, widzi, jak Go lekceważą i Nim pogardzają.

Wszystko to pochodzi stąd, że ludzie zapominają, jak ich Bóg umiłował!

UCZUCIA I PROŚBY.

O Serce Jezusa mojego, głębino miłosierdzia i miłości; czemuż ja nie umrę z żalu na widok Twojej dla mnie dobroci, a mojej niewdzięczności?

Ty mnie o Zbawicielu stworzyłeś, dałeś mi wszystką krew Swoją i życie Swoje i wydałeś się na zniewagi i na śmierć z miłości ku mnie, a jeszcze nie było Ci dosyć, ale nadto znalazłeś sposób, abyś się za nas codziennie ofiarował w Najśw. Sakramencie, nie zrażając się nawet tem, że się wystawisz na zniewagi, które

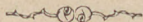
będziesz musiał w tym Sakramencie miłości ponosić, a które już przewidywałeś.

Ach Boże, jakżebym mógł jeszcze patrzeć na moją niewdzięczność względem Ciebie, a nie umrzeć ze wstydu. Ach Panie, połącz już koniec niewdzięczności mojej i zapal serce moje miłością Twoją i spraw, aby było własnością Twoją. Wspomnij na krew, na łzy, które dla mnie wylałeś, daj mi przebaczenie i nie dozwoł, aby one były dla mnie daremne. Chociaż widziałeś, że jestem niewdzięcznym i Twojej miłości niegodnym, nie przestałeś mię miłować, kiedy Cię nie miłowałem, a nawet nie pragnąłem, abyś mię Ty miłował. O ileż bardziej powinienem się spodziewać miłości Twojej, kiedy oto niczego nie pragnę i za niczem nie tęsknię, tylko abym ja Ciebie, a Tyś mnie

miłował. Spełnij najzupełniej to moje pragnienie, a raczej powiem pragnienie Twoje, bo Ty mi je wlałeś.

Spraw, aby ten dzień był dniem zupełnego nawrócenia mego. Niech zacznę i już nigdy nie przestanę miłować Ciebie, Dobroci najwyższa.

Spraw, niech umrę sobie samemu, a żyję tylko na to, abym gorzał miłością ku Tobie. Marjo, Twoje Serce było ołtarzem błogosławionym, na którym gorzał ustawicznie ogień miłości Bożej. Matko moja najdroższa, spraw, abym był do Ciebie podobny. Proś za mną Syna Twego, który się cieszy, gdy Cię może uczyć, nie odmawiając Ci niczego, czego tylko od Niego zażądasz.





Rozważanie na dzień dziewiąty nowenny.

Serce Jezusa należy miłować, bo Ono jest w obietnicach wierne.

O jakże wiernem jest piękne Serce Jezusa Chrystusa dla tych, których wzywa, aby Go miłowali! „*Wierny jest, który was wezwał, który też i uczyni*” (II. Tess. 5. 24). Wierność Boga dodaje nam ufności, że możemy mieć nadzieję, chociażbyśmy sobie na nie nie zasłużyli. Jeżeliśmy wyrzucili Boga z naszego serca, tylko Mu otworzmy bramę, a On zaraz wejdzie według danej obietnicy: „*Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli by kto usłyszał głos mój i otworzył mi drzwi, wniknę do niego i będę z nim wieszerał*”. (Obj. 3. 20). Jeżeli łask potrzebujemy, żądajmy

ich tylko od Boga w Imię Jezusa Chrystusa, bo On nam przyrzekł, że otrzymamy: „*Jeżeli prosić będziecie Ojca w imię moje, dam wam*“ (Jan 14. 13). Jeżeli nas dręczyć będą pokusy, ufajmy w Jego zasługi, bo On nie pozwoli, aby się nieprzyjaciele przeciw nam nad siły nasze wzmogli. „*Wierny jest Bóg i nie pozwoli was kusić nad to co możecie*“ (I. Kor. 10. 13). Ach! o ileż to lepiej mieć do czynienia z Bogiem, aniżeli z ludźmi. Ileż to razy ludzie przyrzekają, a potem obietnic nie dotrzymują; o jakże są oni nieszczerzy w obietnicach, jakże po obietnicy zmieniają swe postanowienia! „*Nie jest Bóg, jako człowiek, — powiada Duch św. — aby kłamał, ani jako Syn człowieczy. żeby się odmieniał*“ (Liczb. 23. 19),

Bóg nie może być niewiernym w obietnicach swoich, bo On nie

może skłamać, gdyż jest Prawdą istotną; nie może też zmieniać Swojej woli, bo wszystko, co chce, jest dobrem i sprawiedliwem.

Przyobiecał przyjąć każdego, kto do Niego przychodzi; udzielić pomocy każdemu, kto Go o nią prosi, miłować tego, kto Go miłuje, — i czyż potem tego nie uczyni? Obyśmy byli wierni Bogu, tak jak On dla nas jest wiernym! Tyle razy przyrzekaliśmy Mu w przeszłości, że będziemy Jego własnością, że Mu służyć i kochać Go będziemy, — a potem Go zdradziliśmy, a porzuciwszy Jego służbę, zostaliśmy niewolnikami szatana! Ach prośmy Go, niech nam udzieli siły, abyśmy na przyszłość wiernymi byli. Ach jakżebyśmy byli szczęśliwi, gdybyśmy byli wierni Jezusowi Chrystusowi w tych niewielu rzeczach, których od nas żąda! Byłby On zno-

wu nam wiernym w udzielaniu niezmiernych nagród i powiedziałby nam, co przyrzekł wiernym sługom swoim: *Nużę sługo wierny i dobry, ponieważ w ma-łem byłeś wiernym, nad wielu Cię postanowię; wejdź do radości Pana swego* (Mat. 25. 24).

UCZUCIA I PROŚBY.

Najdroższy mój Odkupicielu, obym był tak Tobie wiernym, jak Ty wiernym byłeś dla mnie! Zawsze ile razy Ci otworzyłem serce moje, wchodziłeś do niego, aby mi przebaczyć i udzielić łaski Swojej. Zawsze ile razy Cię wzywałem, spieszyłeś mi na pomoc. Ty byłeś zawsze dla mnie wiernym, a ja byłem bardzo niewiernym dla Ciebie; często przyrzekałem Ci służyć i znowu odwracałem się od Ciebie; tyle razy przyrzekałem Ci moją miłość,

a potem znowu tak często Ci jej odmawiałem.

Jeżeliś mię Ty Boże mój stworzył i odkupił, czyż możesz być mniejgodnym miłości aniżeli stworzenia i moje zachcianki, dla których Ciebie opuściłem. Poznaję, że jesteś dobrocią nieskończoną i nieskończonej miłości godną, a zwłaszcza ode mnie, od którego tyle zniewag doznałeś i którego tak bardzo umiłowaleś.

Jakże byłbym nieszczęśliwym, gdybym się potępił! Łaski, które mi wyświadczyłeś i dowody szczególniejszej dobroci Twojej, jakie mi dałeś, byłyby o Boże, piekłem piekła mego.

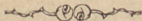
Lecz nie, o miłości moja! miej jeszcze litość nade mną, nie dozwól, abym Cię znowu opuścił, a potem się potępił, jakem na to zasłużył; bo musiałbym iść do piekła na męki, nienawi-

dząc miłości, którą mi pokazy-
wałeś.

Ach Serce Jezusa, miłości peł-
ne i wierne, zapal moje biedne
serce, aby gorzało miłością ku
Tobie, jak Twoje goreje miłością
ku mnie.

Jezu mój, w obecnej chwili
zdaje mi się, że Cię miłuję, lecz
miłuję Cię za mało; spraw niech
Ci będę wiernym do śmierci.
O tę łaskę Cię proszę razem
z łaską proszenia o nią ustawie-
cznie. Spraw niech pierwszej umrę,
niżbym Cię miał zdradzić na
nowo.

Marjo! Matko moja, spraw,
abym był wiernym Synowi Two-
jemu.





Chwila poświęcona

Najśłodszemu Sercu Pana Jezusa

w Najświętszym Sakramencie utajonemu, zwłaszcza w pierwszy piątek miesiąca lub w następną niedzielę.

Z tej nowenny mogłeś miłośniku Chrystusa, poznać jak bardzo pragnie Pan Jezus miłości naszej; to też pewnie obudziło się w Tobie pragnienie, żebyś Go mógł miłować i pewnie chciałbyś Mu tę miłość w jaki sposób pokazać. On z nami pragnie przebywać, tedy najbardziej Go ucieszysz, gdy Go w Najśw. Sakramencie odwiedzisz. Jeżeli tedy masz czas i sposobność, przyjdź do Niego do kościoła, aby z Nim porozmawiać, aby Go uczyć i powiedzieć Mu, że Go miłujesz i zawsze miłować pragniesz.

Uklękniij przed Nim w Sakramencie utajonym. Wyobraź sobie Go tak, jak się pokazał bł. Małgorzacie Alacoque: W postaci człowieka z bokiem otwartym, w którym widać było Serce gorejące ogniem miłości, przypomnij sobie jak mówił do niej pokazując jej to Serce: *Oto Serce „co tak ludzi ukochało”*. Wzbudź w sobie akt wiary w obecności Pana Jezusa — i tak mów do Niego.

O mój Jezu wierzę, że tu obecny jesteś w tym Najśw. Sakramencie; przyszedłem, aby Ci cześć oddać, aby Ci pokazać i powiedzieć, że Cię z całego serca miłuję i miłować coraz więcej pragnę; pomnóż wiarę moją. Święci aniołowie, co Pana Jezusa otaczacie i cześć Mu oddajecie, łączę się z Wami, aby Go z Wami uczcić i pochwalić.

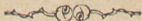
(Jeżeli wspólnie się odprawia nabożeństwo, można zaśpiewać pieśń: *Każda żyjąca dusza*).

Teraz odczytaj jedno z 9 rozważań, wraz z uczuciami i prośbami św. Alfonsa.

Odmów jeżeli masz dosyć czasu, cząstkę różańca, najstosowniej bolesną, abyś sobie przypomniiał, co to Boskie Serce dla nas wycierpiało, a to także pobudzi cię do większej ku Niemu miłości. Jeżeli nie masz czasu, to odmów przynajmniej jedną tajemnicę n. p. *pierwszą: O konaniu Serca Pana Jezusa w Ogroju.* Tam najwięcej ucierpiało Serce naszego Zbawiciela, cała męka Jego wtedy w Sercu Jego zebrała się i to Boskie Serce tak ścisnęła, że krew z Niego wyciśnięta na całym ciele występować i płynąć zaczęła.

Następnie zmów litanję do tego Boskiego Serca. Możesz i pieśń odmówić na cześć Serca Jezusa: *Witaj Krynico.*

Jeżeli chcesz okazać miłość Panu Jezusowi, staraj się, aby Go i inni miłowali. Pokaż tę nowennę twoim znajomym. Zachęcaj, aby ją odprawiali. Możesz jej używać jako modlitw do Mszy św. Co ci zostanie czasu po odczytaniu jednego rozważania, obróć na odmówienie kilku tajemnic różańca św.



SPOSÓB WPROWADZENIA SERCA PANA JEZUSA DO RODZINY.

1. Przygotowanie.

Postarać się o piękny obraz lub posąg Serca Pana Jezusa. Przygotować dla niego miejsce tam, gdzie najczęściej przebywają wszyscy członkowie rodziny.

Poprosić kapłana, aby poświęcił obraz i był obecny przy ofiarowaniu się rodziny na służbę Serca Pana Jezusa.

Do tego zewnętrznego przygotowania trzeba dodać wewnętrzne, ducho

wne, a mianowicie, niech wszyscy członkowie rodziny, o ile to możebne, przystąpią tego dnia do Komunii św., dobrzeby było postarać się o odprawienie Mszy św. w ten dzień.

2. Uroczyste wprowadzenie Serca Pana Jezusa [Intronizacja].

Oznaczonej godzinie zbiera się cała rodzina. Kapłan ubrany w komżę i stulę poświęca obraz lub posąg Serca Pana Jezusa przepisany sposobem:

Adjutorium nostrum... Dominus vobiscum...

OREMUS:

*Omnipotens sempiterne Deus,
qui Sanctorum Tuorum imagines
sive effigies sculpi aut pingi non
reprobas, ut quoties illas oculis
corporis intuemur, toties eorum
actus et sanctitatem ad imitandum
memoriae oculis meditemur, hanc,
quaesumus, Imaginem (seu scul-
pturam) in honorem et memoriam
Sacratissimi Cordis Unigeniti Filii*

Tui, Domini nostri Jesu Christi adaptatam, bene† dicere et sancti† ficare digneris: et praesta, ut quicumque coram illa Cor Sacratissimum Unigeniti Filii Tui suppliciter colere et honorare studuerit, illius meritis et obtentu a Te gratiam in praesenti et aeternam gloriam obtineat in futurum. Per Christum Dominum nostrum. A.

(Pokrapia obraz wodą święconą).
Teraz wszyscy zebrani odmówią głośno na znak żywej wiary skład apostołski: Wierzę w Boga Ojca...

Następnie kapłan odmówi następującą modlitwę:

Panie Jezu Chryste, racz nawiedzić to mieszkanie wraz z Matką Twoją Najśw. i racz wylać na wszystkich członków tej rodziny te łaski, któreś obiecał rodzinom, które się Twemu Sercu ofiarują. Ty jesteś ten sam Zbawiciel świata, któryś się pokazał św. Mał-

gorzacie Marji, służebnicy Twojej, i żądałeś od niej w nieskończonem Twem miłosierdziu uroczystej czci i powszechnej miłości Twemu Boskiemu Sercu należnej, które tak bardzo ludzi umiłowało, a tak mało miłości od nich doznaje.

Oto ta rodzina chce spełnić Twe życzenie, pragnie zadośćuczynić za to, że wielu o Tobie zapomina i wielu od Ciebie się odwraca; oto członkowie tej rodziny zebrali się tutaj, aby Cię ogłosić i uznać za Króla swego miłościwego, chcą Tobie na przyszłość oddać swe radości, swe trudy, prace i smutki swoje, tak terazniejsi, jakoteż i ci, którzy później do niej się przyłączą, odtąd Twoją tylko pragnę być własnością. Błogosław tu obecnych, pobłogosław i tych, których wola Twoja już do wiecz-

ności odwołała, a którzy jeszcze w czyściu cierpią. Pobłogosław i tych, którzy tu przybyć nie mogli. Prosimy przez Imię Matki Twojej Marji, racz o Najśw. Serce pełne miłości, utwierdzić w tym domu królestwo miłości Twojej, daj wszystkim ducha żywej wiary, miłości i czystości. Bądź ich jedynym Nauczycielem. Oderwij ich serca od świata i jego próżności. Otwórz, o Panie, chwalebna ranę Serca Twego i jako w arce Zbawienia zachowaj w niej wszystkich, bo już należą do Ciebie po wszystkie wieki. Niech będzie zawsze kochane, błogosławione, wielbione między nami chwalebne Serce Jezusa Chrystusa. Tak niech się stanie. Amen.

W tak uroczystej chwili nie powinno się zapominać o zmarłych członkach rodziny, tak sa-

mo o tych, którzy przybyć nie mogli. W tej intencji zmówię
1 Ojcze nasz i Zdrowaś.

Teraz, jeżeli jeszcze obraz nie jest na swoim miejscu ustawiony, kapłan go umieszcza. Potem jeden z członków odmawia głośno, a inni za nim powtarzają następujący *akt poświęcenia się Sercu Pana Jezusa.*

Najśw. Serce Jezusa, Ty objawiłeś życzenie św. Marji Małgorzacie, że chcesz panować w chrześcijańskich rodzinach. Przychodzimy więc dzisiaj, by uznać całkowite panowanie Twoje nad naszą rodziną. Chcemy odtąd żyć Twojem życiem, chcemy w sobie pielęgnować cnoty, za które już tu na ziemi pokój obiecujesz, chcemy odrzucić ducha tego świata, na który rzucasz przekleństwo. Panuj więc nad naszym rozumem przez prostotę wiary,

panuj też przez miłość nad sercami naszymi, które niech całym nia zapłoną, a które w Twej żarliwej miłości utrzymywać chcemy przez częste przyjmowanie Komunii św.

Racz Boskie Serce, przewodniczyć naszym zebraniom, błogosław nasze duchowne i doczesne przedsięwzięcia, rozpraszaaj nasze troski, uświęcaj nasze radości, łagodź nasze cierpienia.

Gdyby zaś kto z nas miał kiedy nieszczęście Ciebie zasmucić, to przypomnij mu, że Ty, Serce Jezusowe, jesteś dobrotliwe i miłosierne dla grzeszników żalem przejętych.

A gdy przyjdzie godzina rozłąki, gdy śmierć przyjdzie i okryje nas żałobą, chcemy wszyscy tak ci, co umierają, jak ci, co na świecie zostają, poddać się Twym odwiecznym wyrokom. Chcemy

się pocieszyć tą myślą, że przyjdzie, kiedy cała nasza rodzina, w niebie, złączona, na zawsze sławę Twoją i Twe dobrodziejstwa wychwalać będzie.

Niepokalone Serce Marji i chwalebny Patrjarcha, Józef św. niech Ci przedłożą to nasze poświęcenie, a nam je przypominają przez wszystkie dni życia naszego.

Niech żyje Serce Jezusa, naszego Króla i Ojca. Amen.

— Odmówią jeszcze wszyscy razem:

Witaj Królowo nieba i Matko miłosierdzia, życie słodczy i nadziejo nasza, witaj. Do Ciebie wołamy wygnańcy synowie Ewy, do Ciebie wzdyhamy, łzy wylewając na tym padole płaczu. Przeto więc Orędowniczko nasza owe miłosierne oczy racz zwrócić na nas. A Jezusa błogosławiony owoc żywota Twojego, po

tem wygnaniu racz nam pokazać
o łaskawa, o litościwa, o słodka
Panno Marjo.

Najśw. Serce Jezusa, zmiłuj się
nad nami (3 razy).

Serce Niepokalane Marji, przy-
czyń się za nami. Św. Małgorza-
to Marjo, módl się za nami.

Niech będzie uwielbione Najśw.
Serce Jezusa po wszystkie wieki
wieków. Amen.

Kapłan daje błogosławieństwo.





LITANJA

DO NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSA

Z odpustem 300 dni.

(Leon XIII. 1898.)

Kyrje elejson, Chryste elejson,
Kyrje elejson,
Chryste usłysz nas, Chryste wy-
słuchaj nas,
Ojcze z nieba Boże,
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,
Serce Jezusa, Syna Ojca przed-
wiecznego,
Serce Jezusa w łonie Matki
Dziewicy od Ducha św. u-
kształcone,
Serce Jezusa z Boską osobą
Słowa zjednoczone,

Zmiłuj się nad nami.

Serce Jezusa nieskończonego
Majestatu,
Serce Jezusa, świątynio Bó-
stwa,
Serce Jezusa, przybytku Naj-
wyższego,
Serce Jezusa, domie Boży i
Bramo niebios,
Serce Jezusa, gorejące ognis-
ko miłości,
Serce Jezusa, siedlisko spra-
wiedliwości i miłości,
Serce Jezusa, pełne miłości i
dobroci,
Serce Jezusa, cnót wszelkich
bezdenne głębino,
Serce Jezusa, wszelkiej chwały
najgodniejsze,
Serce Jezusa, któreś królem
serc wszystkich i środkiem
ich,
Serce Jezusa, w którym są
wszystkie skarby mądrości
i umiejętności,

Z
m
i
l
u
j
s
i
e
n
a
d
n
a
m
i

Serce Jezusa, w którym cała
pełnia Bóstwa mieszka,
Serce Jezusa, w którym sobie
Ojciec upodobał,
Serce Jezusa, z którego peł-
ności wszyscyśmy wzięli,
Serce Jezusa, pożądanie wzgórz
wiekuistych,
Serce Jezusa, cierpliwe i wiel-
kiego miłosierdzia,
Serce Jezusa, hojne dla wszyst-
kich, którzy Cię wzywają,
Serce Jezusa, źródło życia
i świętości,
Serce Jezusa, przebłaganie
za grzechy nasze,
Serce Jezusa, zelżywościami
nasycone,
Serce Jezusa, starte dla grze-
chów naszych,
Serce Jezusa, posłuszne aż do
śmierci,
Serce Jezusa, włócznie prze-
bite,

Z miłuj się nad nami

Serce Jezusa, źródło pociechy wszelkiej, Serce Jezusa, życie i zmar- twychwstanie nasze, Serce Jezusa, pokoju i poje- dnanie nasze, Serce Jezusa, ofiara za grze- chy, Serce Jezusa, zbawienie ufa- jących w Tobie, Serce Jezusa, nadziejo w To- bie umierających, Serce Jezusa, rozkoszy wszyst- kich świętych.	} Zmiłuj się nad nami.
---	------------------------

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, przepuść nam
Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, wysłuchaj nas
Panie.

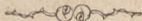
Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, zmiłuj się nad
nami.

V. Jezu cichy i pokornego
[Serca,

R. Uczyń serca nasze według
[Serca Twego.

MÓDLMY SIĘ:

Wszechmogący, wieczny Boże,
wejrzyj na Serce najmilszego
Syna Twojego i na chwałę zadość-
uczynienia, jakie Ci za grzeszni-
ków składa, a gdy oni do Twego
miłosierdzia się udają, Ty im
łaskawie przebacz w Imię tegoż
Syna Twego Jezusa Chrystusa,
który z Tobą żyje i króluje
w jedności z Duchem św. Bóg
po wszystkie wieki wieków.
Amen.





Akt poświęcenia się Najśw. Sercu Jezusa.

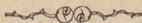
O Jezu Najśłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego wejrzyj na nas korzących się u stóp ołtarza Twego. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy; oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najśw. Sercu Twemu, aby się jeszcze ściślej zjednoczyć z Tobą.

Wielu nie zna Ciebie wcale; wielu odwróciło się od Ciebie, wzgardziwszy przykazaniami Twemi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, Jezu najłaskawszy, pociągnij ich wszystkich do świętego Serca swego. Królem bądź nam, o Panie, nie tylko wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i sy-

nom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili coprędzej i nie zginęli z nędzy i głodu. Króluj tym, których błędne mniemania uwiodły, albo niezgoda oddziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastała jedna owczarnia i jeden pasterz. Królem bądź tych wszystkich, którzy jeszcze blakają się w ciemnościach pogaństwa lub islanizmu i racz ich przywieść do światła i królestwa Bożego. Wejrzyj wreszcie okiem miłosierdzia swego na synów tego narodu, który był niegdyś narodem szczególnie umiłowanym; niechaj spłynie i na nich, jako źródło odkupienia i życia ta Krew, której oni niegdyś wzywali na siebie.

Zachowaj Kościół swój, o Pannie, użyj mu bezpiecznej wol-

ności. Użycz wszystkim narodom
spokoju i ładu. Spraw, aby ze
wszystkiej ziemi od końca do koń-
ca jeden brzmiał głos: Chwała
bądź Bożemu Sercu, przez które
stało się nam zbawienie. Jemu
cześć i chwała na wieki. Amen.





Pokłon Sercu Pana Jezusa

w Najświętszym Sakramencie oddany,

Serce Jezusa w Najśw. Sakra-
mencie naszego wygnania
miły towarzyszu,

Serce Jezusa w Najśw. Sakra-
mencie opuszczone,

Serce Jezusa w Najśw. Sakra-
mencie upokorzone,

Serce Jezusa w Najśw. Sakra-
mencie zapomniane,

Serce Jezusa w Najśw. Sakra-
mencie wzgardzone,

Serce Jezusa w Najśw. Sakra-
mencie znieważone,

Serce Jezusa w Najśw. Sakra-
mencie od ludzi zapoznane,

Serce Jezusa w Najśw. Sakra-
mencie serca nasze miłujące,

Pokłon Ci oddaje

Serce Jezusa za miłośników swoich u Ojca orędujące, Serce Jezusa prośby nasze ła- skawie przyjmujące, Serce Jezusa prośb naszych słuchać pragnące, Serce Jezusa źródło coraz now- szych łask, Serce Jezusa w cichości do serc naszych przemawiające, Serce Jezusa domie życia ukry- tego, Serce Jezusa tajemnic Boskich nas pouczające, Serce Jezusa w uśpieniu czu- wające,	} Pokłon Ci oddaję
---	--------------------

Serce Jezusa w Najśw. Sakra-
mencie utajone, bądź nam mi-
łościwe.

Serce Jezusa w Hostji utajone,
pozwól abym Cię pocieszył.

Serce Jezusa łączę się z Tobą.

Serce Jezusa Tobie się oddaję!

Serce Jezusa spraw, bym zapom-
niał o sobie, a pamiętał tylko o
Tobie.

Serce Jezusa ja pragnę mieszkać
w Tobie, a Ty mieszkaj we mnie.
Amen.

I. Pieśń do Serca Pana Jezusa.

Każda żyjąca dusza,
Niech się miłością wzrusza,
Uwielbiając, wychwalając
Serce Jezusa.

Bo niebo ani ziemia
Nie tak słodkiego nie ma,
Jak to Serce Jezusowe
Pełne zbawienia.

Dla nas otwarte stoi,
Niech się grzesznik nie boi,
Niech żałuje, pokutuje...
Tu rany zgoi.

Tu źródło żywej wody,
Pełne dla dusz ochłody:
Przybywajcie a czerpajcie
Słodycz, tu gody.

W najświętszym Sakramencie,
To serce uwielbiajcie,
Za te dary serc ofiary...
Chętnie oddajcie.

Niech Jezusa mieszkanie
W sercach naszych zostanie,
Niechaj dusza ma Jezusa,
Za posilenie.

Posilaj Jezu drogi!
Rzucam się pod Twe nogi,
Serce kruszę, dajęć duszę...
Człowiek ubogi:

Gdy się zbliży konanie,
A serce me ustanie;
Z Twojej opieki, mnie na wieki...
Nie wypuść Panie.

Pieśń II.

Witaj Krynico dobra wszelkiego,
Najmilsza rano Serca Pana mego.
Rozpal oziębłe Serce me miłością
I napełnij niebiańską słodkością.

Zdarz to, ażbym w tem wygna-
[niu świata
W Tobie zostawał przez me wszyst-
[kie lata
Serce Jezusa włócznie otworzone!
Niechaj przy śmierci w Tobie mam
[obronę.

O rano święta, rano uwielbiona
Bądźże na wieki od nas pochwa-
[lona;
A przez wylaną dla mnie krew
[i wodę,
Daj w utrapieniu pomoc i ochłodę.

Posilaj tą krwią w siłach zem-
[dłałego;
A wodą obmyj grzechem zma-
[zanego:

Ażebym nie wpadł kiedy pie-
[kielnemu
W paszczkę srogą smokowi stra-
[sznemu.

Rano najśłodsza boku Pana mego.
Źródło miłości i dobra wszel-
[kiego;
Zalej, proszę Cię, Krwi Twojej
[potokiem
Męki czyścowe, niech świętym
[widokiem.

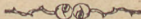
Twej Boskiej chwały będą ura-
[czeni,
Przez Twe zasługi z czyśca wy-
[bawieni,
Błogosław wszystkim, którzy Cię
[miłują
Którzy Twe Serce kochać usiłują,

A ja przed Tobą z tem się pro-
[testuję,
Że Cię chcę kochać i to zapisuję
Na sercu mojem nie chcę nic in-
[szego
W niebie, na ziemi, prócz Ciebie
[samego.

Odbierz mi wszystko, co mam
[przyjemnego,
Karz na tym świecie, dość szczę-
[ścia mojego
Gdy mi dasz serce; pełne Twojej
[miłości,
Nadto nie żądam lepszej pomyśl-
[ności.

O to Cię tylko proszę, Boga mego,
Nie oddalaj mnie od Serca Two-
[jego,
Tu me dziedzictwo, tu moje mie-
[szkanie
Niech będzie póki wolna nie zo-
[stanie.

Dusza od ciała, w którem tęskni
[sobie
Pragnąc być wolną by spoczęła
[w Tobie.
Przytul mnie Jezu do Serca Two-
[jego,
Z tem żyć i umrzeć pragnę z ser-
[ca mego.



SPIS RZECZY.

	Str.
Wstęp tłómacza	5
Objaśnienie nabożeństwa do Najśl. Serca Jezusa przez św. Alfonsa	8
Pierwsze rozważanie: Serce Pana Jezusa należy miłować, bo jest samo w sobie miłości najgodniejsze	19
Drugie rozważanie: Serce Pana Jezusa należy miłować, bo Ono pierwiej nas umiłowowało	25
Trzecie rozważanie: Serce Pana Jezusa należy miłować, bo Ono pragnie miłości naszej	32
Czwarte rozważanie: Serce Pana Jezusa należy kochać, bo Ono dla nas smutkiem było ściśnione	38
Piate rozważanie: Serce Jezusa miłować należy, bo jest dla nas pełne łaskowości i miłosierdzia	44

Szóste rozważanie:

Serce Jezusa należy miłować,
bo Ono pełne jest dla nas szczo-
drobliwości 49

Siódme rozważanie:

Serce Jezusa należy miłować,
bo Ono umie być wdzięczne . 55

Ósme rozważanie:

Serce Jezusa należy miłować,
bo wiele wzgardy ucierpiało . 61

Dziewiąte rozważanie:

Serce Jezusa należy miłować,
bo Ono jest w obietnicach
wierne 67

Chwila poświęcona Najśłodszemu
Sercu Jezusowemu 73

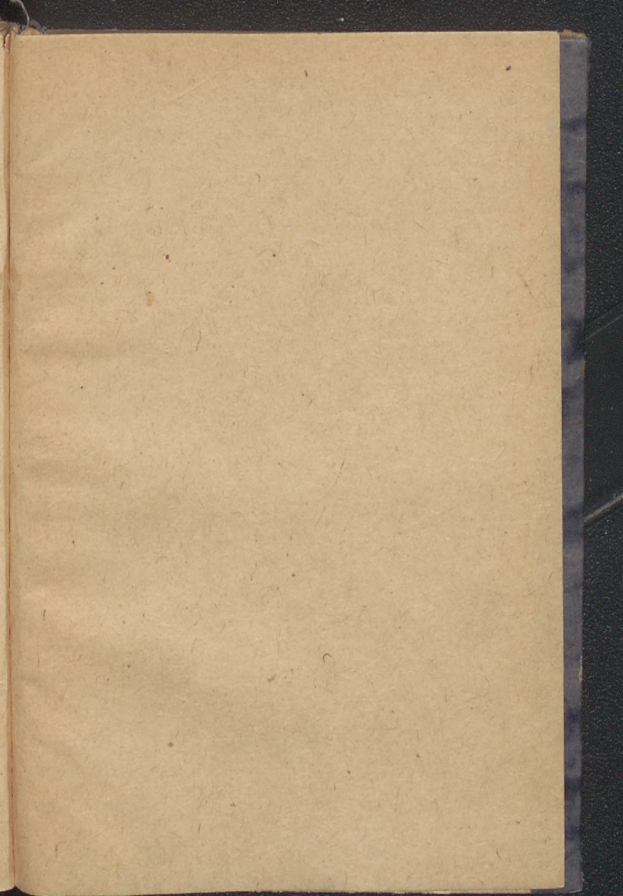
Litanja do Najśłodszego Serca
Jezusa 88

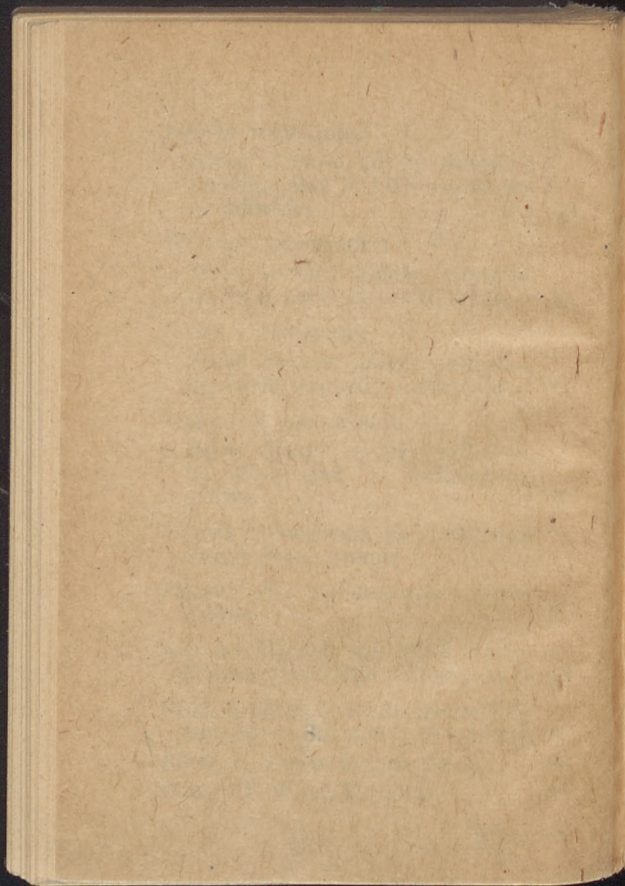
Akt poświęcenia się Najśl. Sercu
Jezusa przez Papieża Leona XIII 93

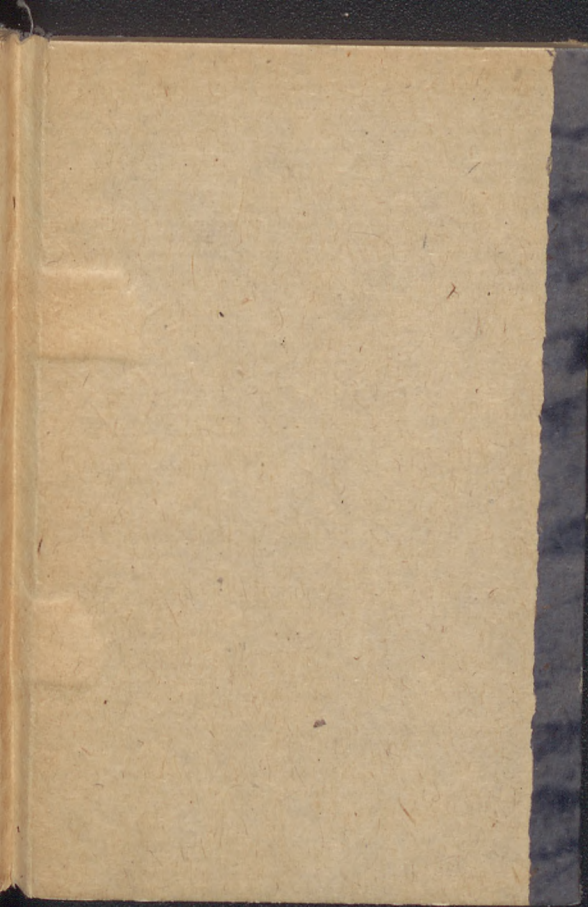
Pokłon Sercu Pana Jezusa w Naj-
świętszym Sakramencie oddany 95

Pieśń I. Każda żyjąca dusza . . 98

Pieśń II. Witaj Krynico 99









544665

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001008720069